

W ŚRODĘ DNIA 16. STYCZNIA 1805.

Z Wiednia d. 9. Stycznia:

W Święto 3 Królów odprawio się na-
bożeństwu orderu złotego Runia, na którym
znajdował się J. C. K. Apost. Mość z Arcy Xią-
żętami i kawalerami tego orderu, przy asy-
stencyi dworu.

J. C. K. Mość raczył wynieść naytąskaw-
wiew do ślachestwa rotmistrza Szeklera husa-
row, Antoniego Bayera, w nadgrode jego 32
letniej woyskowej służby, i kapitana Emer-
gilda Bigony, w nadgrode jego 30 letniej
woyskowej służby, obu zuwolnieniem od
taxy.

Przez nadworny wyrok pod d. 29 Gru-
dnia raczył J. C. K. Mość nadwornego woy-
skowego sekretarza, na dowod swego naytą-
skawszego ukontentowania z jego długiej służ-
by, wynieść naytąskawiew na radcę nadwor-
nego woyskowego przy kommissoryacie i wy-
dziale kassy.

D. 22 i 23 Grudnia dało tuteysze to-
warzystwo muzyki wielką muzyczną akade-
miią na C. K. teatrze na korzyść wdow i sie-
rot swego towarzystwa. Orkiestra więcey z
200 muzykantow złożona przedziwnie wyko-
nała *Pory roku* doktora muzyki, Xcia Ester-
hazego kapelmajstra i ustawicznego assessora
tegoż towarzystwa Józefa Haydna. Publiczność

licznem tę akademią udarowała zgromadze-
niem, i towarzystwo czułe składa dzięki za
hoyne udarowanie Nayiaśnieyszym Cesarstwu
Jchmość, Arcy Xżętom Karolowi, Janowi,
Ludwikowi, Rudolfowi i Ferdynandowi, Xciu
Albertowi Sasko. — Cieszyńskiemu, Xżętom
Wirtemberskiemu, Lobkowiczowi, Schwar-
zenbergowi i Lichtensteinowi, hrabinie Wrba,
hrabiemu Colloredo (feldmarszałkowi) wice
dyrektorowi obu C. K. teatrow baronowi Br a
i ogótem wszystkim dobroczyńcom.

Z Brynu d. 8. Stycznia.

Ostatnie nasze doniesienia od granic tu-
reckich dochożą do 24 Grudnia. Duch nie-
zgody nie ustaie ieszcze w Belgradzie; Jancza-
rowie i Kersyalowie prześladują się na wza-
iem. Pierwsi zaaresztowali Velli-effendego,
podskarbiego i Haszan beia; chcieli także Ku-
szanzi beia areasztować, potem wszystkich 3
razem zamordować, ale ten ostrzeżony wce-
śnaley uciekł do wyższej twierdzy. D. 22
zginęło 2 Turkow osobliwszym sposobem w
poiedynku. Wyzywającego zawiodł po 2 ra-
zy pistolet, i źle się iako wyzywający przy-
gotował do poiedynku; wyzwany wypalił i
za iednym wystrzałem zabił swego przeciwni-
ka i drugiego z nim stojącego Turka. Mamy
niezawodne doniesienie, że Kersyalowie dosta-

wili kryjomo Serwianom z belgradzkiej zbroiowni do 200 baryłek prochu. Serwianie uzbroiają się znowu na nowo, zbrali się d. 22 Grudnia na gorze Hawalla i armatami opatrzylili; nie chcą wcale dotrzymać zawartej w Semendria ugody, i nie baszy płacie, odrzucili nawet z szyderstwem jego żądanie, aby mu cokolwiek na jego należność zapłacili. W Belgradzie mówią nawet, że basza jest w niebezpieczeństwie życia, i wszyscy mają zwrócone oczy na będące na wybuchnieniu nowe zaburzenia.

Z Washingtonu d. 8. Listopada.

Na duju dzisiejszym Prezydent Zjednoczonych Stanow Ameryki rozpoczął posiedzenie kongresu, przez peselstwo, w następującej osnowie, które obydwom izbom podać kazat: — „Narod, który szczerze pragnie szczęścia innych narodów, powinien z ukontentowaniem postrzegać, iż wojna zapalona na krótki czas przed ostatnim naszym posiedzeniem, do tych czas płomieni swoich do innych krajow nie rozszerzyła. Nieprzyzwoitości na morzu, które zwyczajnie handel neutralnych mocarstw tamować zwykły, mniej nas w oddalonych okolicach dotykały, a niżeli przedtym. Lecz nieprzyzwoitości takowe były tym większemi na morzach amerykańskich. Pozwolono sobie wdzierać się nawet do naszej iurydykcyi portowej, i w tej mierze podano potrzebne przełożenia. Uskarżano się z drugiej strony, iż prywatne osoby w Ameryce uzbroiły okręty kupieckie, które gwałtem zakazany handel do pewnych portow prowadziły. Tego już nie można ścierpieć. Nie poznali Hiszpanie celu utworzenia portu przy twierdzy Mobbille. Rząd tego państwa zawiesił potwierdzenie układu w rok 1802 zawartego. Tym czasem zbito zarzuty, które Hiszpania czyniła przeciwko odstąpieniu Luizjany ze strony rządu francuzkiego; po-

zostaie tylko oznaczyć dokładnie wzajemne granice. Mamy przyjacielskie związki z mocarstwami prowadzącemi wojnę w Europie takie, na jakie ścisła neutralność zasługuje. Okręty nasze wojenne przymuszają zapewne Dejję Trypolitańskiego do pokoju pod słusznemi warunkami. Zachodzą także poróżnienia z Dejjem Tunetańskim. Zaczęło się tymczasowe urządzenie Luizjany, i bracia nasi tameczni mogą się poprawy losu swego spodziewać. Obfite kopalnie ołowiu w tej prowincyi zasługują na szczególniejszą uwagę. Ażeby ustalić pokoy z pobliskimi Indyanami, wnoszę powiększenie kapitału przeznaczanego na zysk handlu, który z niemi prowadziemy. Indyanie z Delaware odstą iili nam znaczny kawał kraiu nad rzeką Mississippi, pod obowiązkiem dawania im co rok pewney liczby zwierząt i innych potrzeb do życia. Traktaty tak w tej mierze, iako też względem innych przedmiotow z Indyanami zawarte, podane będą kongresowi. Wystawiono już oznaczoną liczbę statkow armatnych przydatnych do zastąpienia brzegow naszych. Nie potrzeba zaś było powiększać milicyi. Stan skarbu naszego uiszcza zawsze nadzieie nasze. W ostatnim roku, który się skończył doń 30 Września, dochod kraiowy wynosił 11 i pół milionow talarow; opędziliśmy wydatki nasze, i oprócz prowizyi, zapłaciliśmy ieszcze 3 miliony 600,000 talarow długu narodowego. Tak więc w przeciągu trzech ostatnich lat wypłacono przeszło 12 milionow długu. W ostatnim roku dochod kraiowy był daleko większy, aniżeli w latach poprzedzających; tego roczny zaś dochod wraz z gotowizną w skarbie będącą, wystarczy zapewne na wszelkie wydatki, na zapłacenie Francyi i Anglii 3 i pół milionow talarow, do czegośmy się przez układy obowiązali.

Podp: *Tomasz Jefferson.*

Do poselstwa tego przyłączono różne papiery, a między innymi notę Pana Don Cevalos ministra stanu Hiszpańskiego, podaną dnia 10 Lutego r. b. Panu Pinckney postowi amerykańskiemu w Madrycie, z oświadczeniem, iż Król Jmć Katolicki uprzętnął przeszkody do odstąpienia Luizyany ze strony Francuzów, iakożkolwiek byty sprawiedliwemi &c.

Z Paryża d. 26. Grudnia.

W ostatnią niedzielę przyjmował J. C. Mość u siebie Xięcia następcę elektorstwa i margrabię Ludwika Badeńskiego, którzy go żegnali, daley Xcia następcę elektorstwa Wirtemberskiego, który w tych dniach do Paryża przyjechał, i jenerata Knobelsdorffa, pruskiego posta przy Porcie, stąd wyjeżdżającego. Neapolitański ambassador margrabia de Gallo, oddał mu list od swego Monarchy z doniesieniem, że następczyną tronu powiła corkę. Posel saski hrabia Bunan list od Xcia Sax-Gotha, a szwajcarska deputacya pozegnała Cesarza Jmć.

Wyszedł już w 21 artykułach opis obrzędu, z jakim d. 27 t. m. ciało prawodawcze będzie otworzone. Dnia tego o godzinie 6 z rana osadzą gwardye cesarskie wszystkie stanowiska ciała prawodawczego pod marszałkiem nadworuyn', na którego służba przypada. Cesarz wyjedzie w południe z Tuilleri. Orszak utworzą konni strzelcy od gwardyi, a granadyerowie i wybor żandarmow go zakończą. Pojedzie pomiędzy dwiema szeregami żołnierzy przez plac iedności i ulicę Bourgoigne, w następującym porządku: najprzed iadą heroldowie na koniach, potem powoz niestrza obrzędow i jego pomocnikow, 3 powozy z II WW. woyskowemi urzędnikami, 3 powozy z ministrami, I z W. podkomorzem, W. koniuszem i W. mistrzem obrzędow, I z dwiema WW. urzędnikami państwa, powoz J. C. Mci, w którym iedzie Cesarz i oba

Xiążęta bracia. Jenerałowie półkownicy gwardyi, adiutanci J. C. Mci i koniuszowie iadą konno około iego powozu. Nakoniec powoz z W. marszałkiem, z W. łowczym i 2 szambelanami. Wystrzał z armat ogłosi wyjazd J. C. Mci z Tuilleri i przybycie iego do pałacu ciała prawodawczego. Prezydent i 25 członkow ciała prawodawczego przyymą J. C. Mość u bramy pałacu. Trybunat, rada stanu i deputacya z 12 senatorow udadzą się przed południem do pałacu ciała prawodawczego. Każde z tych ciał prowadzi 100 iazdy. Dwunastu senatorow usiądą na bogatych siedzeniach na przeciwko tronu. Cesarz wypocząwszy cokolwiek w przygotowanych dla siebie pokojach, uda się w dngim obrzędowym stroiu do sali posiedzeń. Za wniściem iego powstaną wszyscy prawodawcy. Prezydent usiądzie wśrodku sali na krześle na przeciwko tronu, a za nim stanie 2 odźwiernych. Po prawey i lewey stronie tronu siedzą na wielkich krzesłach Xżęta i wielcy urzędnicy państwa, za niemi ministrowie i WW. nrzędnicy woyskowi, jenerałowie półkownicy &c. paziowie &c. na stopniach tronu. Jak skoro Cesarz usiądzie na tronie wszyscy głowy nakryją. W. mistrz obrzędow odbiera rozkazy od Cesarza i zaniesie ich W. elektorowi. Tenda się na 5ty stopień tronu i prosi głośno Cesarza, aby pozwolił wszystkim członkom ciała prawodawczego wykonać przysięgę. Jak skoro wezwany jest który prawodawca, powstanie i zdeymie kapelus; W. elektor powtorzy Cesarzowi Jmć iego imię i wykonywa głośno stojąc przysięgę. Po skończoney przysiędze wszystkich, ma Cesarz mowę, pod czas której prawodawcy mają głowy odkryte. Po mowie powraca Cesarz w tym samym iak i tan iadąc porządku do Tuilleri; deputacya z 25 członkow odprowadza J. C.

Mość do bramy. i wystrzał z armat ogłosi iego odjazd, Podp. W. mistrz obrzędow Segur,

Dziennik paryzki przywodzi z Korfu pod d. 19 Listopada: "Jenerał Ivrelieh, Montenegrończyk w służbie rossiyskiej, kazał biskupowi i znaczniejszym mieszkańcom Montenegroynu wykonać przysięgę na wierność Rossyi. Akt przysięgi wydany został z kancelaryi rossiyskiego agenta w Kataro. Mieszkańcy są uzbroieni. Grecy i Albańczykowie uzbraiają się także, i Rossya może mieć w tych okolicach do 60,000 ludzi zbrojnych."

W Lizbonie aresztowano niejakiego Acharda, jego żonę i Ferdynanda Stabelini, przybyłych z Madrytu, za fałszowanie wexlow. Znalezione przy nich wiele takowych wexli na kupców londyńskich, madryckich, paryzkich i t. d.

W przyszłą niedzielę obchodzi Marsylia uroczystość koronacyi.

Gdy Papież w kościele Panny Maryi udzielał wczoray z wysokiego tronu błogosławieństwa i zupełny odpust kazał ogłosić, znajdowało się tam bardzo wiele ludzi. Wiele młodzieży i dzieci upadło mu do nog, które bardzo łagodnie przyjął. Nim wyjechał do Panny Maryi słuchał wprzody Mszy S. w swojej kaplicy. Wszystkie jeszcze koronacyjne urządzenia znajdują się w tym kościele.

Słychać, mowią tuteysze pisma, że dwor neapolitański wspólnie z Hiszpanią przeciw Anglii działać będzie. Neapolitański ambasador miał znowu wczoray długą audyencyą u Cesarza.

Cesarzowa Jmć zastabła cokolwiek,

Onegday miał także Kżę Nassau Weilburg prywatną audyencyą u Cesarza Jmć, po nim złożył odwoławczy list portugalski poseł P. Souza.

Monitor umieszcza opis obchodzonej uroczystości koronacyi przez nasze woyska w Hanowerze. Cywilne urzędy krajowe i znaczniejsi obywatele dzielili wspólnie radość; Hanowerzanie bez wezwania oświecili swoje domy; woyskowi uwięzieni za niekarność, zostali uwolnieni, i wiele pruskich officyerow znajdowało się na tey uroczystości.

Landman szwajcarski mianował sprawującym interesa ligi szwajcarskiej przy Rzpłtey włoskiej P. Marraci.

Szwedzki paż P. Harmenzen żądał u Papieża audyencyi i prosił go o błogosławieństwo, i to otrzymał chociaż luter, ponieważ jeszcze w ewangelicznym kościele nie przyjmował komunii S.

W poniedziałek z rana wyjechał Cesarz na polowanie. Miejscem schadzki było la Ment przy St. Germaine. O godzinie 5 po południu powrócił do Tuilleri.

Cesarz zlecił sekretarzowi stanu, aby wezwał ministrów, żeby wydali rozkazy do swoich urzędów, aby w dzień nowego roku wszystkie trybunaty, kancelarye, szkoły &c. zamknięte były i zaprzestano pracy, ponieważ ten dzień od większey części Francuzow jako familijne święto jest uważany.

Seym Wallizeyskiej Rzpłtey postanowił w dniu koronacyi naszego Cesarza, wyślawić na cześć iego pomnik na gorze S. Bernarda i na gorze Simphon.

Z Konstantynopola d. 26. Października.

W. Sultan wyznaczył summę 15,000 kies dla marynarki, a mianowicie na zbudowanie koszar dla 10,000 marynarkow i innych okrętowych ludzi. Na zbudowanie tych koszar jest wyznaczony plac przy wieyskim placu Sultana, który przyryka do arsenatu.

Stosownie do rozkazu W. Sultana cała nasza marynarka ma być na sposob angiel-

ski urządzona. Siła nasza lądowa ma także bydź inaczej urządzona. Ma bydź na przyszłość zawsze 40,000 regularnego woyska utrzymywanego i na wzor europejski ćwiczonego.

Z Petersburga d. 21. Grudnia.

P. Blome nowy poseł duński, miał pierwszą audyencyą u Imperatora Jmć, a P. Selbye ostatnią.

Na dniu 8 t. m. umarł w tuteyszey stolicy sławny chemik Löwitz, członek akademii umiejętności, radca stanu i kawaler orderu S. Anny; miał lat 49. Przed południem tegoż samego dnia był zupełnie zdrowym.

Robota około wystawienia nowej giełdy w tuteyszey stolicy idzie z wielkim pośpiechem. Ludność tuteysza tak dające się powiększyła, iż przeszło 500 nowych domów postawiono.

Następująca okoliczność pokazuje wzrost handlu w Archangelu. W roku bieżącym wystawiono tamże 21 nowych okrętów kupieckich, z których dwa mogą wziąć 360 ton sztow.

Przez różne ukazy rozporządzono co następuje:

"Zostającego w kolegii państwa zagranicznych interesów radcę stanu Auberta uwolniamy od służby, i nakazujemy płacić mu co rocznie z dochodów państwa 1500 rublow pensyi.—Uwolniając najłaskawiej prezydenta kolegii sprawiedliwości do spraw Inflantskich i Fińskich aktualnego radcę stanu Fuchsa, na jego prozbę dla słabości zdrowia, wyznaczamy na jego miejsce wice prezydenta teyże kolegii, aktualnego radcę stanu Korfa, a na stopień wice prezydenta prokuratora radcę stanu Frikziusza.

Z Hagi d. 29, Grudnia.

Mowią, iż między W. Brytanią i Szwecyą układają subsydyynny traktat, lecz wzglę-

dem warunkow iego niejakie ieszcze zachodzą trudności.

Podług doniesien z Paryża wyiechali wczoray stamtąd nasi deputowani. Ambassador Schimmelpennink albo wraz z niemi przyedzie, albo zaraz po nich.

Na przeciw jenerała naczelnego Marmonta, który d. 6 z Paryża wyiechał, wysła deputaryca od armii z Utrechtu do Bredy dla służenia mu za eskortę. Nie wiadomo ieszcze czyli prosto poiedzie do swoiey główney kwatery do Utrechtu lub tu pierwey przybędzie.

Czas odmiany naszego składu rządu zdaje się szybkim zbliżać krokiem, i wszystkie okaznie, że P. Schimmelpennink naywiększy ma do tego wpływ, i otrzyma ważny w nowym składzie urząd. Nayświeższa pogłoska przernacza mu opiekę nad młodym Xciem Oranii Fulda, poki niedoedzie lat potrzebnych do obięcia prezydencyi. Inna znowu pogłoska ważnieysze przernacza mu miejsce. Tę niepewność czas dopiero rozwiąże.

Wyznaczona kommissya do ułożenia i poprawienia celnych opłat zdała już swoy raport, lecz nic nie będzie ustanowione w tey mierze aż pod nowym rządem.

Listy z Surynamy w środku Września pisane, donoszą, iż neutralne okręty przybyłe tam z Emden i Kopenhagi, nie otrzymały pozwolenia wyładowania swoich towarow, ale musiały do innych wysp popłynąć.

Z Berlina d. 1. Stycznia.

Chrześc młodego Królewicza, którym Królowa Jmć szczęśliwie rozwiązana została, odprawi się d. 6 Stycznia.

Z Petersburga przebiegł tędy goniec do Weimaru.

Królewska akademii wyzwolonych kunsztow i mechanicznych umiejętności mianowała członkami swemi zagranicznymi PP. Karola Kügelgen-landszaftowego malarza JJ-

Mci Rossyjskiej i Gerharda Kūgelgen historycznego malarza; daley stycharza P. Karola Jaek, iako biegłego w swej sztuce; Kr. tajnego radcę P. Wilhelma Uhden honorowem członkiem i asseforem, a P. Bardou historycznego malarza, dla iego znakomitych talentow czynnym członkiem.

Z Strazburga d. 27. Grudnia.

D. 17 t. m. odprawiła medyolandska deputacya pierwsze swoje posiedzenie; zatrudnia się nowym kształtem rządu dla włoskiej Rzeczy, i ułoży swoy projekt podług zasad podanych iey przez Napoleona Cesarza.

Sekretarz francuzkiego poselstwa w Hamburgu P. Teulon znajduje się teraz w Bernie.

Od brzegow Menu d. 25. Grudnia.

D. 24 t. m. podług kasselskiej gazety przejeżdżał tamtędy pruski poseł przy wiedeńskim dworze hrabia Keller, iadąc z Erfurtu w dalszą podróż.

Przez Strasburg przeszły niedawno dwie wielkie paki do Monachium. W iedney znajduje się prześliczny roboty bronzem wykładane biorko, w drugiej nie mniej piękney roboty srebrne lustro. Obie sztuki są przeznaczone w podarunku od Cesarza dla Elektora Bawarskiego.

Paryzkie doniesienia przywodzą ieszcze iż trybun Carnot i senator admirał Villaret, który przed Gantheaumem dowodził brestńską flotą, nie znajdowali się na uroczystości koronacyi. Cesarz był pod czas tego obrzędu cały w białe atlasowe suknie ubrany. Obrządek namaszczenia był skrocony. Dawni królowie francuzcy byli w 9 miejscach namaszczeni: to iest na czaszce, poniżej piersi, między łopatkami, na obu ramieniach, na obu rękach od łokcia do ramion i na obu dłoniach. Tym końcem robiono otwory w kamizelce kro-

lewskiej, potem wdziewano na niego tunikę, dalmatykę i poświęcone rękawiczki na ręce, Teraz zaś poświęcił tylko Papież koronę i inne znaki cesarskie.

Z Nowego Jorku d. 16. Października.

Czas może iest nienajdalszy, gdy stany ziednoczone powiększą się krajami zajętemi przez pokolenia dzikie, które nas otaczaia, i temi niezmiernymi krajami, które leżą na zachod naszey Rzeczy, gdzie żadna ieszcze cywilizacya nie zaszła. Polityka naszego rządu co do ludu czerwonego nie może uchycić, aby najlepszych przyniesić miała skutkow. Można przewidywać dalsze zaniary rządowe w mowie prezydenta Jeffersona mianey do wojownikow i naczelnikow indyjskich pokolenia Osagow.

Z Medyolanu d. 17. Grudnia.

W iedney tuteyszej gazecie czytamy dnia dzisiejszego list z Florencyi pod d. 11 b. m. pisany, który wieści w sobie co następuje: "Ostatniey soboty w wieczor to iest d. 8 b. m. Ambassador hiszpański będący przy naszym dworze miał tajne naradzenie z Królową Regentką, skutkiem którego było, że hrabia Salvatico naczelnik tajney sekretaryi gabinetu, radca stanu i skarbowy i półkownik regimentu dragonow złożył wszystkie urzędy, które poladał. To nastąpiło około godziny 10 w wieczor, a około 12 hrabia opuścił kraj nasz powodem do tego były odkryte podstępny i zdrady które hrabia Salvatico przeciw dworom Hiszpańskiemu i Florenc: knował. Nazajutrz z rana iako w dniu narodzenia młodego Króla było zgromadzenie udworu i przy tym zdarzeniu wspomniony ambassador hiszpański uwiadomił wszystkich ministrów zagranicznych o oddaleniu hrabiego Salvatico.,,

Przed niejakim czasem chlubiła się Hiszpania, że posiada w państwie swoim roślinę *Lichen Islandicus* Linneusza. Dzisiaj może-

my zapewnić, że ta zbawienna roślina znay-
duie się na tonie naszey Rzepltey. Lekarz i
chirurg w Wertona, S. Reusi, znalazł ją w de-
partamencie Serio dystrykcie Concoffola.

*Dalszy ciąg projektu Konwencji wzglę-
dem opłaty cła na Renie.*

Art. 55. Strażnicy i kancelliści installowani
będą przez poborcę kancellaryi, do której na-
leżą, stosownie do rozkazu, który tenże pobor-
ca od jeneralnego dyrektora odbierze. Art. 56.
Jeneralny dyrektor i inspektorowie wykonają
przyśięgę dla rządu francuzkiego przed prezy-
dentem trybunału cywilnego mogunckiego, a
dla Elektora Jmc Arcykanclerza przed kom-
missarzem J. E. Mci. Art. 57. Poborcy i kontrolorowie
wykonają przyśięgę przed jeneral-
nym dyrektorem, a strażnicy i kancelliści wy-
konają przyśięgę przed poborcą, do którego
kancellaryi należeć będą. Art. 58. Przyśięga
będzie następująca: " Przyśięgam, że wiernie
i dokładnie obowiązkow moich powierzonych
mi jako N. N. dopełniać będę, że we wszyst-
tkim stosować się będę do rozkazow i instru-
kcyi, które mnie co do moiego urzędu wy-
dane będą z strony J. Ces. Mości Francuz-
kiej i Elektora Jmc Arcykanclerza Rzeszy
Niemieckiej, że nie będę wybierał, ani
wybierać każę bądź w pieniądzach bądź
w towarach nic więcej nad to, co taryfą
jest oznaczone, niezważając na dawniejsze
przeciwne temu zwyczaje." Art. 59. Jeneral-
ny dyrektor będzie miał staranie aby służba
szkody nie miała przez śmierć, oddalenie się,
&c. poborcy lub kontrolora, dla tego w po-
dobnym przypadku osobie zdolney miejsce
iego tymczasowie [zastąpić każe. Art. 60.
Gdyby inspektorowie zaniedbywali swoich o-
bowiązkow lub ie źle sprawowali, albo też
do mocnych zażaleń przeciw sobie dali po-
wod, jeneralny dyrektor uwiadomi o tem

rząd francuzki jeżeli będą brzegu lewego, a
Elektora Jmc Arcykanclerza jeżeli brzegu
prawego. Art. 61. Jeneralny dyrektor mieć
będzie prawo zawiesić tymczasowie od spra-
wowania służby poborcow, kontrolorow,
którychby uznał źle sprawujących swoje
obowiązki, i na miejsce ich inne osoby posia-
dające potrzebne przymioty wyznaczy; lecz
w tym przypadku i w przypadku poprzedza-
jącym artykułem oznaczonym, jeneralny dy-
rektor w przeciągu dni trzech uwiadomi rząd,
przez który poborca lub kontrolor tymczaso-
wie zawieszony był mianowanym, i rapport
iego mieścić powinien wyszczególnienie powo-
dow skłaniających do takowego środka, i
przyłączy pisma udowodniające, że stosow-
nie do przepisu postąpił. Art. 62. Poborcy
podobnie będą mogli zawiesić od sprawowa-
wania obowiązkow tymczasowie i inne oso-
by, na miejsce ich przeznaczyć strażników i
kancellistow do kancellaryi swoiey przywiąza-
nych, pod obowiązkiem iednak uwiadomienia
o tem naydaley w dniach trzech jeneralnego
dyrektora, i w raporcie względem tego iemu
przesłanym wyszczególnienia wszystkich oko-
liczności, które im do tego kroku za powod
służyły i pisma udowodniające ie przyłączyć
powinni będą. Art. 64. Poborcy będą mogli
odmienić ludzi do przegładania i halowania
frankow, gdy wo za rzecz potrzebną uznają.
Art. 65. Jeneralny dyrektor roczney płacy
mieć będzie 8000 frankow. Będzie miał proz
tego ½ część franka od 100 frankow czyste-
go dochodu z opłaty cła po wytrąceniu wszyst-
kich kosztow. Procz tego mieć będzie 600
frankow rocznie na mieszkanie koszta kancell-
laryi. Portorium od listow po udowodnieniu
powrócone mu także będzie. Art. 66. Każdy
z inspektorow stałej płacy mieć będzie 3000
fran. i procz tego ieden od tyśiąca z czystego
dochodu opłaty cła. Gdy będą na obrazdach
każdy mieć będzie 10 fran. na dzień nadzw-
yczajney płacy. Procz tego mieć będą 600 fr.
rocznie na koszta kancellaryi. Art. 66. Po-
borcy cła w Moguncyi i Kolonii każdy z nich
mieć będzie 3000 fr. roczney płacy i 1000 fr.
rocznie na koszta kancellaryi. Poborcy w
Manheimie, Thal, Andernach, Dufeldorfie,
Wesel i Greethausenie, każdy mieć będzie 10

czney płacy 2000 fr., a procz tego na koszt kancelaryi po 800 fra. rocznie. Poborcy w Neuburgu, Welmichu, Lintzu, Hombergu, każdy mieć będzie 1500 fran. roczney płacy, procz tego 600 fr. rocznie na koszt kancelaryi. Procz tego wszyscy poborcy mieć będą mieszkanie dla siebie i na kancelaryą, których naięcie urządzi jeneralny dyrektor, koszt zaś tego naięcia zastąpione będą z dochodów cla. Art. 67. Kontrolorowie kancelaryi w Moguncyi i Kolonii każdy z nich mieć będzie roczney płacy 2500 fra. Kontrolorowie w Manheimie, Thal, Andernach, Duffeldorfie, Wesel i Griethausen każdy mieć będzie roczney płacy 1800 fra. Kontrolorowie w Neuburgu, Welmichu, Lintzu, Hombergu każdy mieć będzie roczney płacy 1200 fra. Art. 68. Strażnicy w Moguncyi i Kolonii każdy mieć będzie roczney płacy 1600 fra. Strażnicy w Manheimie, Thal, Andernach, Duffeldorfie, Wesel i Griethausen, każdy mieć będzie roczney płacy 1200 fra. Strażnicy w Neuburgu, Welmichu, Lintzu i Hombergu każdy mieć będzie roczney płacy 800 fra. Art. 69. Kancellisci mieć będą to jest: w Moguncyi i Kolonii roczney płacy 1500 fra. Kancellisci w Manheimie, Thal, Andernach, Duffeldorfie, Wesel, Griethausen roczney płacy mieć będą 1100 fra. Kancellisci w Neuburgu, Welmichu, Lintzu, Hombergu, każdy mieć będzie roczney płacy 800 fran. Art. 70. Ludzie do przegladania i prowadzenia statkow w Moguncyi, Manheimie, Kolonii, Duffeldorfie, Wesel, mieć będą stałej roczney płacy 662 fran., w innych zaś mieyscach po 532 fran.

(Reszta potem.)

Rozmaite Wiadomości.

W przeszłym Nrze naszej gazety umieściliśmy łacińskie wiersze P. Marrona, naczelnika protestanckiego w Paryżu kuzyna, przy przesłaniu Oycu S. ody łacińskiej, zrobioney przez niego na koronacyą Cesarza Francuzów, z położeniem obok tłumaczenia prozą. Dla poznania atoli prawdziwego ducha tych wierszow, kładziemy tu powtorne tłumaczenie cyczystym wierszem:

*Cny Papierze! którego troykoron zdobi Skronie,
Bawiący na Gallii równem Włochom łonie!
Ja też kapłan Chrystusa, i Chrystusa Czciciel,
Co mam w piersiach ku wszystkim miłość ie-
dnostayną,*

*Na hołd, w takowym Męzu wiel'ich enot wiel-
biciel,*

*Posęłam przez te wiersze cześć Ci nie zwy-
czayną!*

Takie jest względem Głowy powszechnego kościoła uczucie tego, który na zaproszenie Arcybiskupa Lacosse, trzech pastorow reformowanych w Paryżu, do złączenia się z kościołem katolickim, dla czynienia przez to znakomitszą epoki koronacyi, z równą serca uprzejmością, iak godnością odpowiadając (wyrazy nowey gazety Hamburgskiey pod liczbą 190) z tą osobliwie oświadczył się myślą: "By wszelkiego w tey ważney okoliczności unikać pospiechu, a to tem więcey, ile że wszystkie gałazki Religii najsćcisley wiąże braterska miłość chrześciańska, zatem cel główny założyciela Religii przy rozdziale nawet kościołow bydź może dopinany. Z tego tego zdania pokazuje się dotąd: że można sprzyjać osobie, a nie interesowi."

Dla dogodzenia ciekawości czytelnika w terażniejszych okolicznościach, kładziemy tu porownanie stopni między officyerami morskimi i lądowymi w angielskiey służbie. Dowodzący okrętem (Master and Commander) ma stopień między porucznikiem i kapitanem, i odpowiada stopniowi majora, równie iak okrętowy porucznik stopniowi kapitana siły lądowej. Kapitan morski zostaje w pierwszych 3 latach po swoim mianowaniu w stopniu podpółkownika, po upłynieniu tego czasu ma stopień półkownika. Kommodorowie są brygadyerami, Rear admirałowie jenerał majorami, a wice admirałowie jenerał leutenantami. Admirałowie różnych bander wyrownywaią jenerałom piechoty i jazdy, a wice admirał W. Brytanii, jenerałowi naczelnemu całej lądowej siły.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W ŚRODĘ DNIA 16. STYCZNIA 1805.

Dokończenie Opisu podróży przedsięwziętej i uskutecznionej w latach 1790, 1791, aż do roku 1795.

W dalszej żegludze rozpoznawałem usilnie wszystkie uścia czyniące jakieś nadzieje wynalezienia przeyscia; lecz gdy go nigdzie znaleźć nie zdołałem, wypłynęłem z cieśniny pod 51 stop. będącej. Doszedłem aż do przylądka Menzies pod 520 i 18', skąd dla zatargi wynikłej z Hiszpanami względem posiadłości tego miejsca, powrócić musiałem do Nootka. Opanowałem krąg leżący na wschodzie tej wyspy i nazwałem go Nową Georgią od imienia Króla mojego, a wyspie Nootka dałem nazwisko Quadra Vancouver; rzekę zaś odkrytą pod 60° 10' Columbia przezwałem.

Tym czasem pokazał się szkorbut na okręcie Discovery; zdarzenie to przymusiło mię do szukania ratunku w porcie hiszpańskim S. Francisco, do którego w Listopadzie 1792 roku zawinąłem. W odnodze tej jest bardzo bezpieczne stanowisko dla okrętów, i można w niej dostać wody i drzewa. Mieszkańcy kraiovi są spokojni, i obchodząc się z nami grzecznie, wszystko od nich mieć można. W okolicy teyże odnogi widac rozmaite drzewa, jako to: sosny bardzo piękne, dęby, topole, jawory, iefiony i wiązy. Ze tam jest podostatkiem czworonogich zwierząt, poznaliśmy ze skor, któremi się mieszkańcy okrywają, i które dawali w zamian za nasze towary. Pełno tamże zurawliw brunatnych, jądździ białych, gęsi kaczek, kuropatew, bekasow, a wszystko to wyborne i smaczne w jedzeniu; Prócz żurawliw. Rzeki obfitują w ryby, jak

to pomiarkowaliśmy z przynoszonych nam w znaczney liczbie przez kraiovcow. Łososie dwoiaklego gatunku, ale bardzo smaczne, jako też i iesiotry. Sledzie, serdele i inne mniejsze ryby potawiała się przy brzegu. Grunt wydaie roślinę podobną w smaku do kartofli.

Kraiovcy tamteysi bardziej pięknią farbami ciało swoje nad inne pokolenia, któresmy tego lata widzieli; ale pomieszkania ich są lepsze i wygodnieysze. Pałają oni, jak my tytuń, jakieś ziele bardzo przyjemny zapach wydające, za pomocą narzędzia podobnego do lulek naszych. Z resztą równie są nieochędoźni i obrzydliwość sptawiają, jak wszyscy inni.

Co się tyczy bytności naszej w porcie S. Francisco, doznaliśmy tam wszelkiej pomocy, na jaką ta kraina zdobyć się może. Misjyonarze tamteysi obfitują w trzody, ale są ubodzy w zboże i inne rzeczy do wygodnego życia służące. Nie mają Hiszpani dalszej osady w stronie północney morza spokojnego, a jednak ta najsłabszy jest do obrony przysposobiona. Więcey tam misjyonarze polegają na wpływie moralności, niż na mocy położenia swojego.

Używają kobiet kraiovcych do przedzenia wełny i tkania materyy. Trzymają je w obwodzie gruntu swojego, jako zakładniczki wierności ich rodzicow i krewnych. Port Francisco ma naypięknieysze i naybezpiecznieysze stanowisko, jakie tylko gdzie zdarzyło mi się widzieć. Kościół jest gmach bardzo piękny. Rozległość i budowla tego, tudzież ozdoby wewnętrzne osobliwy widok czynią obok niezgrabnych i ubogich chatek, mieszkańców. Za-

konnicy będący przy tym kościele, zajęci nadaniem mu jak największej okazałości, zaniedbują tego wszytkiego, co ich mieszkańia porządniejszemi i życie wygodniejszem uczynić może. Około nawet ogrodu, który dla nich jest wielkiej wagi, nie wiele mają starania. Rozległość jego cztery morgi wynosi, grunt wyborny, lecz w znaczney części nieuprawny. Widać w nim brzoskwinie, figi, jabłka i inne owoce, lecz bardzo mało iarzyń. Gdyśmy przyszli do klasztoru, dali nam xięża podostarkiem potraw, ale źle sporządzonych, Mają oni dobre mięso, praśtvo, ryby i wyborne iarzyńy, lecz zbywa im prawie zupełnie na najpotrzebniejszych do życia narzędziach. Po obiedzie rozmawialiśmy z xiężem przez tłumacza naszego, i dowiedzieliśmy się, iż tam nastali w roku 1775. Uczą oni tych dzikich ludzi, z pomiędzy których nawróciła się już mała liczba do wiary chrześcijańskiej, uprawiać ziemię i lepiej używać życia, iuż uważając ie pod względem naturalnym, iuż też towarzyskim, i spodziewać się należy, że ci misyjonarze założą między tym ludem fundamenta gmachu towarzyskiego, który z czasem zupełni stanie.

O czterdzieści mil od portu Francisco, jest misya S. Klary w kraju bardzo pięknym, Zakonnicy tameczni wiele zboża zbierają, i ziemia tam nadzwyczajnie żyzna. Krajowcy żyli w stanie wielkiego barbarystwa, lecz iuż zaczynają się polerować. Byliśmy także

w innej jeszcze osadzie hiszpańskiej Monte Rey, pod 36 stopniem, szerokości jeograficznej. Więcej tam widac uprawy i lepiej taż osada obwarowana, aniżeli Francisco.

C E N A Z B O Ż

Na targu w Krakowie d. 15. Stycznia 1805.

Korzec Pszenicy	- - -	zł. pol.	35 do 40.
— Zyta	- - -	—	34 — 37.
— Jęczmienia	- - -	—	20 — 23.
— Owsa	- - -	—	12 — 13½.
— Grochu	- - -	—	24 — 28.
— Kafzy iaglaney	- - -	—	40 — 48.

W Wiedniu d. 4. Stycznia.

Męca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	- - -	zł. pol.	26 do 32.
— Zyta	- - -	—	21 — 28.
— Jęczmienia	- - -	—	16 — 17.
— Owsa	- - -	—	9 — 13.

W Brynie d. 3. Stycznia.

Męca Pszenicy - - - zł. pol. 26 do 32.

— Zyta	- - -	—	28 — 30.
— Jęczmienia	- - -	—	18 — 20.
— Owsa	- - -	—	10 — 11.
— Prosa	- - -	—	21 — 29.

W Gdańsku d. 29. Grudnia.

Szefel czyli pół korca naszego w monęcie pruskiej (Na łaszt wchodzi 60 szellow.)

— Pszenica	- - -	zł. pol.	22 do 27.
— Zyto	- - -	—	12 — 13.
— Jęczmień	- - -	—	7 — 12.
— Owies	- - -	—	6 — 7.

D O Ń I E S I E N I A.

Na mocy Wysockiego Gubernialnego dekretu pod d. 7. z. m. Nro 48325 publikuje się, iż dla nowo uregulowanego magistratu miasta Kozienic, będące obranym seudyk wraz i pierwszy assessor z roczną pensją 400 zł. ryb. który dekretemi tak z linii polityczney jako też i sądowey zaopatrzonuy bydz ma, kancelista z roczną pensją 150 zł. ryb. wzdatności ięzyka łacińskiego, niemieckiego i polskiego; w takiej wzdatności jako też i charakterze złączoney przytym moralności, prozby swe naydaley do pitaniego Januarii 1805 urzędowi cyrkularnemu Radomyskiemu podać mają.

Niżej podpisany poleca się Prześwietney Publiczności z różnemi cukrowemi towarami, jako to francuzkimi i włoskimi w cukrze smażonemi fruktami, nayprzedniejszemi Edenburskimi fiuktami, tudzież nayprzedniejszą czekuladą w pudełkach i na funty, pod czas Krakowskiego iarmarku w kramie pod Nrem 50.

Maciej Drozdek,

Cukiernik z miasta Badenu, za Wiedniem,

Raytyszulą za Nową Bramą w Krakowie jest do naiecia od d. 1. Kwietnia r. b. z mieszkaniem wygodnym 4 pokoje obejmującym z izbą na dole z stajnią na 12 koni, z magazynem na siano i obroki. Ktokolwiek życzytby sobie takiego najac, zechce się udać do właściciela także W. Adams Siemońskiego pod Nrem. 553. na Floryańskiej ulicy dla przeczytania projektu do kontraktu.

Magistrat C. K. Stołecznyego Miasta Krakowa. Gallicy zachodniey Panu Błażowi Pill-

chowskiemu wojska Moskiewskiego leksyeri kawaleryi stanow rtmistrzowi niniejszym ob-
wieszczeniem wiadomo czyni, iż Wojciech i Juliana Pilichowscy małżonkowie do tuteysze-
go magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie względem okazania praw do domu i
ogrodu w wydziale III. pod Nrem 89 stojącego pod dniem 20 Września r. b. powoływając
żalobę podawszy osądową pomoe co sprawiedliwość wymaga dopraszają się.

Gdy zaś magistrat tuteyszy dla niewiadomego tego pomieszkania miejsca albo wcale w
Ces. Kr. dziedzicznych kraich nieozaydowania się, iemu tu będącemu adwokata Pana Litwiń-
skiego P. O. D. z tego niebiespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta
sprawa podług ustawy sądowej dla C. K. krajow przepisany prowadzona i rozsądzona bę-
dzie, przeto niniejszemi w tym zamiarze napomina się, ażeby w dniach 90 albo sam żalobę
do wyżey pomienionych realności prawa okazującą podał, albo excepcyą że takowey żaloby
podać obowiązany nie jest okazał, albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrat i
tuteyszemu sądowi oznaymił, zgola stosownie do przepisow tych przyłożyt prawnych środ-
ków, któreby ku swey obronie nayspotrzebniejsze upatrywał, gdyż inaczey onemu wieczne
ulozenie nakazaneby zostało.

Gollmaer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznege Krakowa.
Dnia 2 Listopada 1804.
Plinta.

Opisanie Stanisława Wiecheckiego rodem z kraju Pruskiego z Prus Południowych. Sta-
zył za pisarza prowentowego w Starej Wsi u Jaśnie Wielmożney Suchecki. Tenże ukradł
4000 zło. pol. w bankocetlach i 6000 zło. pol. w monecie pruskiej. Miał lat 25, wzro-
stu średniego, ruszy oryley, twarzy okrągłej nieco dziubaty, włosy bład krótko ostrzyżone,
miał na sobie w dzień nieczki spodnie manszestrowe bronzu z piusem, kamizelek dwie, jedna
kolorowa w kropki, druga Kaźmirkowa gładka granatowa, z guzikami o jednym rzędzie
żółto błyszczącemi, frak granatowy sukieny, z guzikami o jednym rzędzie takimi jak u
kamizelki, sordut granatowy sukieny z kołmierzem czarnym axamitnym, guziki o jednym
rzędzie s nuklerskie, kożuch z wełną czarną nie pokryty, czapka z siwym baranem wysoka
kozacka, z wierzchem axamitnym ponsowym kryjącym się w baron, i kutasem złotym, nie
co przachodzona; koń gnialey sierci cudowy, lat miał 6. ogon, grzywa i pręga przez krzyż
czarna, wartujący czer. zł. 40. Uciekał na dniu 2 Miesiąca Stycznia ze Starej Wsi o go-
dzinie 6 rano. Dat d. 9 Januarii 1805.

Ignacy Cieśliński.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniejszy i publicz. Blyktem wszystkim i każdemu wszeze-
gólności do wiadomości podaje: iż na żądanie Abrama Maierowicza wierzyciela prawnie prze-
konywającego, Licytacya Realności tu w Lublinie pod Nr. 39 stojących, a prawnie przeko-
naney Katarzyny Bierszyckiey własnych, podług tytułu detaxacyi przez każdego poprzedniczo,
lub w czasie licytacji w Registraturze przeyrzeć się mogącego do ryń. 4035 kr. 35 urzęd-
ownie oszacowanych, dnia 25 Stycznia 1805 o godzinie 10 zrana w mieyscu Magistratu tutey-
szego odprawiać się będzie, gdzie więcey offerujący stosownie do ustawy sądowej §. 436
długi na tych Realnościach zabezpieczone w szacunku ceny offerowanej na siebie przyjąć
obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu za-
płaćenia przyjąć wzbraniłi się, dla tego wszyscy na pomienionych Realnościach Hypoteko-
wani wierzyciele, ina tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług
sądownego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 niniejszym Edyktem wzywają się;
gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nieistaneli, ani przeciwko kupującemu
albo te Realności przeymującemu, ani do tych Realności, żadnego prawa mieć nie będą, lecz
swójce należności z przedaży albo z innego dłużnika majątku poszukiwać mają.

Dan w Lublinie dnia 12 Octobra 1804.

Purtscher,
Lewandowski.
Stęjanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Jaszowski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszemi do wiadomości podaje, iż na dniu 23 Stycznia 1805 o godzinie 3 po południu na nowym Ratuszu Licytacya względem zdanego wypuszczenia używania łamania Kamienia z gory mieyskiej Lassota za wistą leżącą, pod następującemi warunkami odprawiać się będzie.

1) Obeymicielowi teyże będzie wolno, tyle sążni kubicznych kamienia wapiastego w powyższym łamowisku, ile tylko będzie chciał łamać, jednakże swoiemi własnymi ludźmi i naczyaniem.

2) Cena fiskalna jednego sążnia kubicznego na Olborę jest kray. 30 ustanowiona.

3) Ten z Licytantow obeymicielem zostanie, który się z obowiązku największą liczbę siągów kubicznych w tymże łamowisku przez jeden rydzień lub miesiąc wyłamać, a oraz największą kwotę za dozwoleńie (olbory) zapłacić.

4) Małą Licytancy przed Licytacyą 50 ryń. jako zakład złożyć.

5) Pozwolenie możności łamania zaczyna się zaraz z dniem po ukończoney Licytacyi.

6) Obeymiciel jest obowiązany w jedny tygodnia lub w jednym miesiącu tyle siągów kubicznych, ile przy licytacyi podał, a nie inniej wyłamać, ma zaś teńże za tylą liczbę siągów kubicznych ile się w ciągu tygodnia lub miesiąca wyłamać z obowiązka, choćby ją nie wyłamał, nie odmiennie podług przy Licytacyi ustanowionej olbory ceny do kassy mieyskiej złożyć. Wiecey łamać zaś jak się przy licytacyi podał, jest mu zewszed miar wolno.

7) Teńże jest obowiązany nakoniec każdego tygodnia to jest w sobotę wyłamaną liczbę siągów kubicznych tuteyszemu Ekonomowi usłnie oświadczyć.

8) Po upłynieniu zaś każdego miesiąca, dla zweryfikowania tygodniowych raportow Komisya na pomienioną gorę wyznaczona, i wypadająca summa, którą Obeymiciel za wyłamane przez ten miesiąc kamienie do kassy mieyskiej zapłacić ma oznaczona będzie.

9) Obeymiciel nie będzie mógł przed uskutecznią wyzew rzezona weryfikacyą ani jednego kamienia z wyłamanych tamże siągów pod karą czter. zło. 100 wywieść kazac.

10) To pozwolenie jest tylko prekaryczne, to jest, iż Magistrat może Obeymicielowi w którymkolwiek dniu dalsze łamanie kamienia (bez najmniejszey przez Obeymicielea rościć sobie mogącey do Miasta jakiegokolwiek o uszkodzenie pretensyi) wypowiedzieć, i zażanowić, a dozwoleńie łamania z strony Obeymicielea w miesiąc potemże wypowiedzeniu nstać ma.

11) Wkłada się także na obeymicielea obowiązek pilnowania, ażeby nie mający prawa, tegoż łamowiska kamienia nie uszkodzali, i będzie winien teńże takowe wypadki natychmiast Ekonomowi oznaymic.

12) Obeymiciel zaraz po podpisaniu protokołu do tego układu obowiązany będzie, a gdyby ten

13) Popodpisaniu z swojej strony protokołu od tego układu odstąpił, na ten czas jego zakład przepaść ma, i na jego koszta i niebezpieczeństwo, będzie druga Licytacya wypisana.

Gollmayer.
Rangstein.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 24 Grudnia 1804 roku.

de Nikoledon.

Ponieważ Piotr Dąbrowski, rodem ze wsi Brzyczyny, Galicyi Wschodniej, który się był szlachcicem mienil, 28 lat mający, do występku łotrówskiego zaboystwa na osobach szczęściu, nocną porą, w karczmie Wsi Tomaszkowice, w Cyrkule Bocheńskim leżącey, z 31 Marca, na dzień 1 Kwietnia 1799 popełnionego przez 4 współwinnych, pierwey już śmiercią ukaranych, jako Herszt powołany i zbiegły, stosownie do przepisow prawa, dla udowodnienia swey niewinności Edyktem przywołany w sądzie niestawił się. Przeto teńże, jako o ten występku okrutny łotrówstwa, prawnie za winnego uznany, przez C. K. Sąd Kryminalny Krakowski, wyrokiem na dniu 7 Marca, r. b. zapadłym, na karę śmierci wskazany jest, który to wyrok śmierci, gdy najwyższym nadwornym Dekretem, na dniu 21 Września r. b. zapadłym, potwierdzony został; zaczym teńże na wspomnionego łotra Piotra Dąbrowskiego, jako nieprzytomnego, i niestawiacego się, wyrok śmierci zapadły, przez przybycie go dzisiaj, to jest: dnia 28 Grudnia 1804 na szubienicy, exekwowany, do publiczney także wiadomości podaje się.